

## Tajemnice wielkości banana

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

**T**rudno powiedzieć, czy religijność opuszcza nowoczesny świat, co i tak byłoby procesem spóźnionym o setki lat. W świecie zachodnim widzimy zjawiska budzące nadzieję, starczy wspomnieć, że tak katolickie i przez to antyhumanistyczne kraje, jak Irlandia i Hiszpania stały się znacznie bardziej laickie, niż były kiedykolwiek w swojej historii. Mamy też kraje, które obok wielu strat odniosły też korzyści płynące z istniejącego u nich systemu komunistycznego — Czechy, Estonię, gdzie religie nie porywają w swój transowo — narkotyczny świat większych grup społecznych. Całkiem możliwe zresztą, że czeski i estoński sceptycyzm nie są wynikiem propagowania laickości przez wątpliwe pod innymi względami czerwone władze. W końcu w Czechach działali Husyci, po których upadku narzucano naszym południowym sąsiadom religię katolicką długo i z uporem, z kolei Estonia była rządzona przez zakon rycerski, a to z pewnością nie było miłe...

Z drugiej strony mamy na Zachodzie Stany Zjednoczone z ogromnym wpływem na politykę, kulturę i codzienne życie fundamentalistów chrześcijańskich. Mamy szerzący się również w Europie ewangelikański kracjonizm. Mamy kraje takie jak Polska, czy Włochy, gdzie katolicyzm nadal niesłusznie cieszy się mianem spoiwa społecznego, choć te społeczeństwa z uporem niszczył, sprowadzając je z XVI wiecznego rozkwitu do miana slumsów Europy (Rzym, Neapol, Galicja). Jeśli spojrzysz na całą mapę globu, zobaczymy ogromny obszar zajmowany przez państwa muzułmańskie, gdzie religijność narasta, życie codzienne staje się coraz bardziej nasycone przemocą. Odpowiedzią na to jest radykalizacja postaw w Indiach, kraju stanowiącym główny cel muzułmańskich terrorystów różnych opcji, gdzie też wzrasta popularność radykalnego hinduizmu.

Skupmy się jednak na nielicznych wyspach rzeczywistego laicyzmu. I tam nie można mówić o pełnym triumfie racjonalnego myślenia. Choć religia na szczęście opuszcza głowy ich mieszkańców, to w zamian pojawia się moda na zjawiska paranormalne. Ludzie nie mogąc wdychać oparów opium „Jezus” zaczynają fascynować się magią i czarami, ezoteryką, new age, medytacją jogiczną, astrologią etc. etc. Wśród skandynawskich humanistów pojawiają się kultury neopogańskie, czasem podparte życiem w świecie literatury i gier fantastycznych. Wszystko wskazuje na to, że mózg ludzki naprawdę nie ewoluował przez ostatnie sto tysięcy lat i nadal najnaturalniejszym światopoglądem dla nas jest perspektywa koczującej w małej grupie małpy, której myśli krążą się wokół obiektów wielkości banana, które można zjeść, lub wykorzystać do wybicia zębów nielubianemu członkowi grupy.

Nauka odsłania nam niezwykle tajemnice wszechświata, w makro- i w mikroskali. Nie są to niejasne, a w istocie prostackie mity zmyślane na gorąco przez naszych przodków i uświęcone przez głuchy telefon bezmyślnej tradycji, lecz prawdziwe zagadki, niekiedy wykraczające daleko poza intuicje naszego nie zmienionego od dziesiątków tysięcy lat mózgu. Te tajemnice nie cieszą większości Homo sapiens na planecie Ziemia. Nie da się ich od razu zjeść, nie da się nimi dać w zęby sąsiadowi, nie da się ich wpleść we włosy, aby zaimponować rywalom i rywalkom, również składanie przed nimi w ofierze kozy jakby nie pasuje i nie cieszy.

Tajemnicze czakramy w ciele, zginanie łyżeczek siłą woli, odczytywanie myśli na odległość, próby uniesienia się w powietrze za pomocą antycznych choreografii — to wszystko cieszy i fascynuje ogół bardziej, niż fizyka kwantowa, niż odkrywanie nowych planet, niż księga życia, którą coraz lepiej tłumaczy coraz bardziej zaawansowana genetyka. Będące cudem techniki laptopy używane są często po to, aby przyjmować mistyczną moc uzdrowicielskiej modlitwy lamy z Tybetu, albo by śledzić spisek rządu amerykańskiego dotyczący UFO, przy jednoczesnym założeniu, że wyprawa na Księżyc przebiegała w studiu filmowym. Uśmiechnięta twarz lamy lecząca nas ze zdjęcia na monitorze działa na wielu z nas lepiej, niż fascynujące odkrycia współczesnej medycyny, niż to choćby, że choć niedoskonałe, to jednak możemy już widzieć i słyszeć zastępując elektroniką utracone organy zmysłowe.

Choć możemy zacisnąć w dłoni komputer łączący nas z Internetem na terenie całego niemal globu, nadal większość z nas dostaje wypieków na twarzy, gdy słyszy o ludziach „czytających w myślach”. A o ile robi się zabawniej, gdy czyta się w myślach osób zmarłych... O co są pytane te osoby zmarłe? O zagadki pośmiertnej egzystencji? O to, czy są na Shivloce (raj boga Sziwy), czy w muzułmańskim, albo chrześcijańskim raju? Nie. Z rzekomymi duchami się rozmawia o tym, że

zupa była za słona.

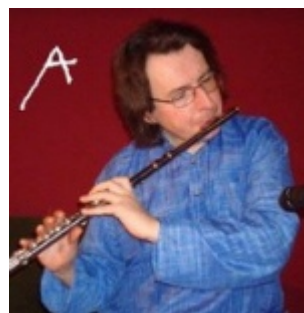
Dlatego zachęcam wszystkich zafascynowanych mistycznymi bananami do sprawdzenia swoich sił i ubiegania się o Nagrodę Syzyfa opiewającą na milion euro! Na terenie Polski eliminacjami zajmuje się Klub Sceptyków Polskich i Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów. Regulamin nagrody można przeczytać tu: <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8403> . Oczywiście większość osób czytających powyższy esej to racjaliści, zatem przede wszystkim proszę was o zachęcanie magów w otoczeniu do sprawdzenia się w rzeczywistości, co przecież może się im bardzo opłacić. Gdybyśmy wierzyli tylko temu, co się pisze i co się gada, to ten milion powinien przejść w ręce szczęśliwego dywanowego lotnika już po tygodniu... A o tajemnicach wielkości banana mówię więcej w kolejnym filmiku z cyklu „Bezbożna pogadanka“:



### **Jacek Tabisz**

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 10-10-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8420) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8420>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)